
Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 3/10(22), 105-109

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NACZELNA RADA ADWOKACKA

Uchwały Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej

1. TERMIN ODWOŁANIA OD POSTANOWIENIA RZECZNIKA DYSCYPLINARNEGO

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 3 lipca 1959 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Rady Adwokackiej w O. z dnia 22 czerwca 1959 r. L. dz. 740/XI/59 w sprawie terminu odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego,

postanowił:

wyjaśnić, że termin odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie zaniechania lub umorzenia dochodzenia (§ 17 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów — Dz. U. Nr 21, poz. 134) wynosi 14 dni od doręczenia postanowienia.

Uzasadnienie

Rada Adwokacka w O. pismem z dnia 22 czerwca 1959 r. zwróciła się do Naczelnej Rady Adwokackiej o wyjaśnienie, jaki termin obowiązuje do złożenia odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie zaniechania lub umorzenia dochodzenia. W rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów (Dz. U. Nr 21, poz. 134) przewidziane jest takie odwołanie w § 17 ust. 3, jednakże przepis ten nie określa terminu, w którym ma być wniesione odwołanie. Rozporządzenie powyższe traktuje wprawdzie o środkach odwoławczych w rozdziale V, przepisy te jednak dotyczą tylko postanowień i orzeczeń komisji dyscyplinarnej, a nie rzecznika dyscyplinarnego; ponadto art. 12 ustawy o ustroju adwokatury określa termin do wniesienia środków odwoławczych na dni 14 od dnia doręczenia orzeczenia, ale mówi wyraźnie, że jest to termin do wniesienia środków odwoławczych przewidzianych w samej ustawie o ustroju adwokatury, która nie wspomina o postanowieniach rzecznika dyscyplinarnego.

Wydział Wykonawczy zważył, co następuje:

Jakkolwiek ani ustawa o ustroju adwokatury, ani rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 marca 1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów nie określa wyraźnie terminu odwołania od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o zaniechaniu lub umorzeniu dochodzenia, to jednak nie można wysnuwać z tego wniosku, żeby odwołania takie nie były ograniczone czasowo co do terminu ich wniesienia. Z braku przepisu szczególnego należy stosować normy

ogólne obowiązujące w ustawie o ustroju adwokatury o wnoszeniu środków prawnych (art. 12 u. o u.a.). Wprawdzie ten ostatni przepis mówi o środkach odwoławczych przewidzianych w ustawie, jednakże skoro rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów wydane zostało na podstawie delegacji ustawowej (art. 8 pkt 4 u. o u.a.) to należy przyjąć, że z braku przepisu szczególnego termin do wnoszenia środków odwoławczych od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego w sprawie umorzenia lub zaniechania dochodzenia jest identyczny z terminem określonym ogólnie w samej ustawie o ustroju adwokatury i wynosi 14 dni. Taki termin 14-dniowy do wnoszenia środków odwoławczych jest też ogólnie przyjęty we wszystkich sprawach, w których przysługuje odwołanie od orzeczeń, postanowień czy też uchwał organów adwokatury. Ten sam termin należy zatem stosować w wypadkach, które wskutek braku przepisu szczególnego mogłyby budzić wątpliwości.

2. SPRAWA POBIERANIA WYNAGRODZENIA PRZEZ ADWOKATÓW WYZNACZONYCH Z URZĘDU DO PROWADZENIA SPRAW CYWILNYCH

(uchwała Wydziału Wykonawczego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 11 września 1959 r.).

Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu pisma Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie pobierania wynagrodzenia przez adwokatów wyznaczonych z urzędu do prowadzenia spraw cywilnych,

postanowił:

w celu skoordynowania działalności wojewódzkich rad adwokackich w myśl art. 32 ust. 1 pkt 3 ustawy o ustr. adw. przyjąć następujące zasady regulujące prawo adwokata wyznaczonego z urzędu do dochodzenia roszczeń z tytułu wynagrodzenia za prowadzenie sprawy i zwrotu wydatków:

1. adwokat wyznaczony z urzędu do prowadzenia sprawy cywilnej nie ma prawa do żądania wynagrodzenia za prowadzenie sprawy w wypadkach, gdy sytuacja materialna strony zwolnionej od kosztów uzasadnia udzielenie danej osobie całkowicie bezpłatnej pomocy prawnej;

2. adwokat wyznaczony z urzędu ma prawo do wynagrodzenia za prowadzenie sprawy, jeżeli w jej wyniku strona zwolniona od kosztów sądowych odnosi korzyść materialną, uchylającą potrzebę udzielenia bezpłatnej pomocy prawnej; za podstawę do obliczenia wynagrodzenia przyjmuje się wysokość sumy zasądzonej na rzecz klienta;

3. adwokatowi wyznaczonemu z urzędu przysługuje — bez względu na wynik sprawy — prawo żądania od strony zwolnionej od kosztów sądowych zwrotu wyłożonych przez niego wydatków, jeżeli wydatki te były celowe i są udokumentowane;

4. roszczenia z tytułu wynagrodzenia za prowadzenie z urzędu sprawy cywilnej oraz z tytułu wydatków mogą być przez adwokata dochodzone wyłącznie na mocy zezwolenia właściwej rady adwokackiej;

5. potrącenie tych roszczeń przez adwokata z sumy, wyegzekwowanej dla

klienta, bez zgody tegoż klienta, a w braku tej zgody bez upoważnienia rady adwokackiej — jest niedopuszczalne.

Uzasadnienie

Na skutek przedstawienia Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Naczelnej Rady Adwokackiej o zajęcie stanowiska w sprawie pobrania przez jednego z adwokatów wyznaczonego z urzędu w sprawie cywilnej wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

Wobec zasadniczej wagi zagadnienia Wydział Wykonawczy Naczelnej Rady Adwokackiej zwrócił się do wszystkich wojewódzkich rad adwokackich i na podstawie nadesłanych przez nie opinii oraz po wszechstronnym rozważeniu sprawy ustalił, co następuje:

Celem instytucji zwolnienia od kosztów sądowych jest umożliwienie obywatelom niezamożnym dochodzenia ich roszczeń w drodze sądowej.

Potrzeba zwolnienia od kosztów odpada, jeśli 1) w trakcie sporu przestaną istnieć okoliczności, na podstawie których przyznano to zwolnienie (a więc jeśli sytuacja materialna strony ulegnie zasadniczej poprawie — art. 118 § 1 k.p.c.), 2) bądź też jeśli po zakończeniu sporu strona, uzyskawszy zasądzoną należność, ma możliwość zwrócenia tychże kosztów (art. 119 i 120 k.p.c.).

Zwolnienie od kosztów nie oznacza, że Skarb Państwa zrzeka się kosztów sądowych, lecz jest jedynie skredytowaniem tych kosztów dla umożliwienia stronie ubogiej dochodzenia jej praw. Tylko w tym wypadku, gdy strona, którą zwolniono od kosztów, przegra proces, skredytowane koszty nie ulegają ściąganiu. Natomiast w razie wygrania procesu, choćby częściowego, odpada potrzeba zwolnienia strony od poniesienia kosztów, które sprawa za sobą pociąga.

W myśl art. 119 § 3 k.p.c. opłaty i wydatki sądowe przez stronę nie uiszczone należy ściągnąć z urzędu od strony, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych z zasądzonych jej roszczenia; celem zabezpieczenia tych należności Skarbowi Państwa przysługuje ustawowe prawo zastawu na zasądzonym roszczeniu. W razie więc częściowego jedynie wygrania sprawy i skompensowania kosztów procesu między stronami, strona, która korzystała ze zwolnienia od kosztów, musi je w całości zwrócić kasie sądowej, i to z zasądzonych roszczenia.

W orzeczeniu C I 202/45 („Państwo i Prawo” nr 7/1946, str. 127) Sąd Najwyższy wyjaśnił: „W przypadku wzajemnego zniesienia kosztów procesu nie uiszczone przez stronę zwolnioną od kosztów sądowych opłaty i wydatki nie mogą być ściągane od przeciwnika, zatem na podstawie art. 119 § 3 należy je w całości ściągnąć z urzędu od strony, która uzyskała zwolnienie od kosztów sądowych z zasądzonych na jej rzecz roszczenia”.

Według art. 119 § 1 k.p.c. przyznanie stronie zwolnienia od kosztów sądowych również nie zwalnia jej od obowiązku zwrócenia kosztów przeciwnikowi.

Jeśli zatem strona zwolniona od kosztów sądowych w razie niepomyślnego dla niej wyroku musi zwrócić stronie przeciwnej, a więc i adwokatowi strony przeciwnej, koszty procesowe, a w razie częściowego wygrania sprawy i skompensowania kosztów między stronami kasa sądowa ściąga z zasądzonych roszczenia wszelkie opłaty i wydatki, to nie miałyby żadnego uzasadnienia zwolnienie tejże strony od obowiązku zapłaty — z zasądzonych roszczenia — wynagrodzenia należnego adwokatowi wyznaczonemu z urzędu.

Wyznaczenie adwokata do prowadzenia z urzędu sprawy cywilnej nie wpływa na istotę stosunku prawnego istniejącego między adwokatem a klientem. Mimo że u podłoża tego stosunku leży akt o charakterze publicznym (delegowanie przez władzę danego adwokata do prowadzenia sprawy z urzędu), stosunek ten zawiązuje się na podstawie obopólnej zgody, a mianowicie zgody klienta na osobę adwokata i zgody adwokata na prowadzenie sprawy danego klienta.

Jest to zatem stosunek mający wszystkie cechy umowy zlecenia, wskutek czego wzajemne prawa i obowiązki stron powinny być oceniane na podstawie przepisów kodeksu zobowiązań o zleceniu (art. 498 i nast. k.z.), jeżeli przepisy szczególne, a więc przepisy k.p.c. lub przepisy ustawy o ustr. adw., nie stanowią inaczej.

Ani jednak przepisy k.p.c., ani przepisy ustawy o ustr. adw. i przepisy rozporządzeń związkowych nie zawierają postanowienia zwalniającego osobę, zwolnioną od kosztów sądowych i korzystającą z usług adwokata wyznaczonego z urzędu do prowadzenia sprawy, od obowiązku zapłacenia adwokatowi wynagrodzenia.

Pewną wątpliwość może budzić treść art. 120 k.p.c., który uprawnia adwokata ustanowionego z urzędu do ściągnięcia wynagrodzenia i wydatków z kosztów zasądzonych od przeciwnika procesowego. Z tego można by wysnuć wniosek *a contrario*, że adwokat nie może dochodzić należności z roszczenia zasądzonego na rzecz strony zwolnionej od kosztów. Jednakże takie rozumowanie nie byłoby trafne.

Celem art. 120 k.p.c. jest udzielenie ustanowionemu z urzędu adwokatowi przywileju pierwszeństwa, ułatwiającego mu realizację jego wynagrodzenia. Przepis ten po pierwsze ustala, że adwokat może ściągnąć swą należność „z wyłączeniem strony”, którą reprezentował, a więc bez jej zgody, i nawet wbrew jej woli. Po drugie przepis ten ustala, że przeciwnik procesowy nie może czynić żadnych innych potrąceń oprócz kosztów nawzajem mu przyznanych. Po trzecie przepis ten udziela adwokatowi pierwszeństwa przed roszczeniami osób trzecich. A zatem nie jest to przepis ograniczający prawo adwokata do pobrania należnego wynagrodzenia i zwrotu wydatków, lecz jest to norma ustanawiająca przywilej na kosztach zasądzonych od strony przeciwnej.

Co więcej, z przepisu tego wynika, że ustawodawca bynajmniej nie wyłącza prawa adwokata do pobierania wynagrodzenia za prowadzenie sprawy z urzędu, przeciwnie, raczej istnienie takiego prawa potwierdza, skoro w pewnym określonym wypadku, tj. zasądzenia kosztów od przeciwnika procesowego, prawo to wypozaża w przywilej pierwszeństwa przed roszczeniami osób trzecich.

Skoro więc obowiązujące przepisy nie zawierają zakazu pobierania wynagrodzenia za prowadzenie sprawy przez adwokata wyznaczonego z urzędu, to należy w tym wypadku stosować przepis art. 500 § 1 k.z., w myśl którego przyjmującemu zlecenie należy się wynagrodzenie, jeżeli z umowy lub z okoliczności nie wynika, że zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia.

Tego rodzaju zobowiązanie (wykonanie zlecenia bez wynagrodzenia) ciąży niewątpliwie na adwokacie wyznaczonym z urzędu, gdy zastępstwo z urzędu ma charakter udzielenia osobie potrzebującej bezpłatnej pomocy prawnej.

Obowiązek udzielenia przez adwokata z urzędu bezpłatnej pomocy prawnej istnieje wtedy, gdy osoba zwolniona od kosztów sądowych znajduje się w sytuacji materialnej bądź wyłączającej całkowicie zapłatę honorarium

adwokackiego, bądź też uniemożliwiającej taką zapłatę bez uszczerbku dla jej potrzeb bytowych.

Ma to miejsce z reguły wówczas, gdy osoba zwolniona od kosztów sądowych przegrywa proces całkowicie, wtedy bowiem nie tylko nie odnosi ona żadnych korzyści mogących polepszyć jej sytuację materialną, lecz przeciwnie, grozi jej normalnie konieczność uregulowania kosztów zasądzonych na rzecz przeciwnika procesowego.

Natomiast brak jest jakiegokolwiek społecznego i gospodarczego uzasadnienia ku temu, aby strona wygrywająca proces cywilny i otrzymująca w związku z tym niejednokrotnie b. dużą korzyść materialną, uzyskaną dzięki pracy pełnomocnika z urzędu, miała być całkowicie zwolniona od zapłaty wynagrodzenia za pracę adwokata, gdyż trudno tu dopatrzeć się względów, dla których strona, która przeżyła być ubogą, miałaby nadal korzystać z przywileju niezamożnej.

Również byłoby rzeczą nieuzasadnioną uzależnienie wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu od tego, czy zastępuje on stronę nie występującą z nadmiernym żądaniem (wówczas bowiem adwokat uzyskałby wynagrodzenie z kosztów zasądzonych od strony przeciwnej), czy też zastępuje on pieniacza dochodzącego nadmiernej kwoty (wówczas bowiem przy skompensowaniu kosztów pełnomocnik z urzędu nic by nie otrzymał).

Z rozważań powyższych wynika, że jeśli chodzi o udzielenie przez adwokata z urzędu bezpłatnej pomocy prawnej osobie, której sytuacja materialna wyłącza zapłatę honorarium adwokatowi, to poza szczególnymi wypadkami adwokat prowadzący sprawę z urzędu zachowuje prawo do żądania honorarium nawet wówczas, gdy jego klientowi koszty nie zostały zasądzone lub też zostały one skompensowane z kosztami przeciwnika procesowego. Wynagrodzenie to powinno być obliczone od sumy zasądzonej na rzecz klienta.

Konieczność zapobiegania nieuzasadnionym roszczeniom i wytaczaniu o nie procesów sprawia, że ze względu na godność zawodu adwokackiego ocena okoliczności uprawniających adwokata z urzędu do domagania się od klienta wynagrodzenia za prowadzenie sprawy nie może być pozostawione uznaniu adwokata. Jest on obowiązany sprawę przedstawić radzie adwokackiej i uzyskać jej zezwolenie na dochodzenie roszczenia. Potrącenie przez adwokata tych roszczeń z sumy wyegzekwowanej dla klienta bez jego zgody, a w braku zgody bez upoważnienia rady adwokackiej — jest niedopuszczalne.

Co się tyczy zwrotu wydatków poniesionych przez adwokata z urzędu na prowadzenie sprawy, to w myśl art. 508 k.z. dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki i nakłady poczynione przezeń celem należytego wykonania zlecenia, a w myśl art. 509 k.z. ma nawet prawo żądać odpowiedniej zaliczki. Obciążenie tymi wydatkami adwokata z urzędu byłoby poza tym sprzeczne z zasadą słuszności, nie mówiąc już o tym, że w poszczególnych wypadkach adwokat mógłby powstrzymać się z wyłożeniem jakichkolwiek sum w interesie klienta, gdyby wiedział, że nikt mu tych sum nie zwróci.

W związku z tym należy uznać, że zwrot wyłożonych wydatków należy się pełnomocnikowi z urzędu, jeżeli wydatki takie były celowe i są odpowiednio udokumentowane.

Z tych zasad należało postanowić jak na wstępie.